



ISSN 2080-1807

TORUŃSKIE STUDIA BIBLIOLOGICZNE

2014, nr 2 (13)

Piotr Nowak

Instytut Językoznawstwa

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

e-mail: pnowak@amu.edu.pl

Wartość parametryczna czasopism naukowych a codzienna praktyka badawcza. *Casus* polskiej humanistyki pierwszej dekady XXI w.

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/TSB.2014.020>

STRESZCZENIE: W artykule zakłada się, że wysoka wartość merytoryczna czasopisma faktycznie staje się nią dopiero wówczas, gdy artykuły w nim publikowane tworzą klaster dokumentów, oparty na współcytowaniach, z artykułami publikowanymi w czasopismach o wysokiej wartości. Dopiero wówczas czasopismo staje się nośnikiem paradygmatu badawczego danej dyscypliny. Przeprowadzona pod tym kątem analiza systemu cytowań w wybranym obszarze polskiego humanistycznego czasopiśmiennictwa naukowego tej tezy jednak nie potwierdza. Rozkład wartości parametrycznej cytowanych czasopism jest przypadkowy, z wyraźną przewagą czasopism nieposiadających impact factor. W analizie prezentowanej w artykule wykorzystano badania przeprowadzone na podstawie dziesięciu czołowych polskich czasopism filologicznych. Zakres chronologiczny analizy ograniczony został do lat 2000–2009.

SŁOWA KLUCZOWE: analiza cytowań, czasopiśmiennictwo naukowe, impact factor, klastry dokumentów, nauki humanistyczne.

„Neokolonialny” charakter polskiej nauki

Postępująca globalizacja rodzi poważne nierówności nie tylko w sferze gospodarki światowej, lecz także w innych ważnych obszarach ludzkiej

aktywności. Z całą pewnością można do nich zaliczyć także naukę. Powyższa uwaga dotyczy oczywiście Polski, a w zasadzie przede wszystkim takich krajów jak Polska, które mogą pozwolić sobie na przeznaczanie części swego budżetu na rozwój nauki i szkolnictwa wyższego, jednak jego maksymalna wysokość wyklucza efektywne funkcjonowanie tego systemu. Polska wydaje na badania naukowe mniej niż jeden procent swego bardzo mizernego PKB, USA blisko trzy, a Izrael ponad cztery procent (sic!). Do Europejskiego Urzędu Patentowego Polska zgłasza poniżej 10 wynalazków na 1 milion mieszkańców, Niemcy blisko 300. Wszystkie polskie państwowe uczelnie wyższe dysponują rocznym budżetem rządu 10–12 mld PLN (kształcąc ok. miliona studentów), a tylko dwa uniwersytety amerykańskie, Harvarda i Princeton, mają budżet w wysokości 5 mld USD (ok. 15 mld PLN), kształcąc 25 tys. studentów¹.

Można by, rzecz jasna, długo dyskutować różnice w funkcjonowaniu polskich placówek naukowo-badawczych oraz szkół wyższych i takich samych instytucji istniejących w najbogatszych krajach świata, jednak środowiska uczonych, jak i ośrodki kompetentne w zakresie administrowania polską nauką, są świadome tych różnic. Próbuje się je zmniejszać przeróżnymi metodami o charakterze kapitałoszczędnym. Z tego przede wszystkim powodu od około dwudziestu lat mamy w kraju do czynienia z niekończącą się reformą nauki i szkolnictwa wyższego. Aby nie doprowadzić do globalnego wykluczenia, usiłuje się przenosić rozwiązania, jakie w tym zakresie stosowane są w najwyższej pod względem naukowym rozwiniętych państwach świata, głównie w USA i w Wielkiej Brytanii. Nie mogąc, niestety, dorównać tym (i wielu innym) potęgom w poziomie finansowania badań i rozwoju, najczęściej kopiowane są tylko wybrane instrumenty infrastruktury naukowej. Przykładem takiego działania jest m.in. lansowanie zasad parametrycznej stratyfikacji czasopism naukowych na wzór systemu funkcjonującego w nauce anglo-amerykańskiej.

¹ Więcej na temat finansowania nauki i szkolnictwa wyższego w Polsce na tle Europy i świata zob. np. J. Wilkin, *Finansowanie nauki i szkolnictwa wyższego w Polsce. Wybrane problemy i postulowane kierunki reform*, „Studia BAS” 2013, nr 3 (35) s. 51–70 (<http://www.bas.sejm.gov.pl> [dostęp 31 października 2014]).

Parametryczne metody oceny czasopism naukowych w potocznej opinii polskich środowisk humanistycznych

W dziedzinach skupiających tzw. dyscypliny twarde parametryczne metody oceny czasopism naukowych w pełni zostały zaakceptowane. Towarzyszy temu także powszechna zgoda na wykorzystywanie w komunikacji naukowej języka angielskiego.

Nieco inaczej sprawa ta wygląda w humanistyce. Przede wszystkim nigdy nie było istotniejszej w sensie statystycznym grupy polskich humanistycznych czasopism naukowych indeksowanych w bazach ISI (obecnie Thomson Reuters), najczęściej nie było tam żadnego polskiego tytułu. W tej sytuacji – jeśli w ogóle mówiło się o ocenie parametrycznej tego fragmentu polskiej prasy naukowej – to dotyczyła ona parametryzacji prowadzonej w Polsce. Nie jest jednak żadną tajemnicą, że popularyzowane przez resort nauki i szkolnictwa wyższego metody oceny czasopism od początku budziły nie tylko poważne zastrzeżenia, lecz wręcz wywoływały jawny opór środowisk polskich humanistów wyrażany w niezliczonych protestach rad wydziałów, towarzystw naukowych, komisji etc. etc.

Przyczyn niejednoznacznego stosunku polskich humanistów do parametrycznych metod oceny czasopism naukowych jest wiele. Należy ich szukać nie tylko w mało przekonującym uzasadnieniu konieczności oceny czasopism w ogóle, ale także w obszarze mentalnym środowiska. Jeśli chodzi o pierwszy ze wspomnianych aspektów tego problemu, to musimy pamiętać, że bardzo wielu polskich uczonych z autopsji pamięta czasy, gdy nikt nie dokonywał ocen czasopism, a jednak polska humanistyka istniała, rozwijała się i funkcjonowała w ramach nauki światowej z pewnością równie intensywnie jak obecnie (a w niektórych dziedzinach jej osiągnięcia były bardziej wówczas znane w świecie, niż są w tej chwili). Ciekawy wydaje się także aspekt mentalny tego problemu. Środowiska naukowe w Polsce cieszą się dużą niezależnością, której towarzyszy autonomia szkolnictwa wyższego. Niewątpliwie jest to cecha mająca swe źródła jeszcze w okresie dwudziestolecia międzywojennego. W momencie gdy Polska zaczęła pretendować do Unii Europejskiej, a potem znalazła się w jej strukturach, polskiej nauce i życiu akademickiemu zaczęto narzucać obce rozwiązania, co do sensowności których nie wszyscy byli w kraju przekonani. Za przykład może w tym miejscu posłużyć nie tylko



parametryzowanie czasopism naukowych, ale także wprowadzenie trzy-stopniowego systemu studiów, czy bulwersujące wiele środowisk akademickich tzw. krajowe ramy kwalifikacji, które zbiurokratyzowały polskie szkolnictwo wyższe do niebotycznych wręcz rozmiarów. Środowiska naukowe traktują to wszystko jako zamach na niezależność i historyczną autonomię. Ponadto sens narzucania obcych rozwiązań systemowych jest dla wielu polskich uczonych po prostu niezrozumiały.

„Wartość” cytowanego piśmiennictwa jako element oceny systemu czasopism

Poczynione powyżej uwagi są oczywiście uogólniającą diagnozą sytuacji, jaką piszący te słowa sformułował na podstawie własnych obserwacji reakcji środowiska na wprowadzanie parametrycznych metod oceny czasopism. Obecnie spróbujemy potwierdzić te spostrzeżenia analizą „wartości” parametrycznej odniesień bibliograficznych, jakie znajdujemy w wybranych do badań czasopismach.

Nie ma wątpliwości, że o publikację w czasopismach wysoko punktowanych autorzy bardzo zabiegają. Wydaje się jednak, że tendencja ta jest wynikiem uwzględniania wartości parametrycznej czasopisma, w jakim publikuje się artykuł, w ocenie autora, w uzyskiwaniu przez niego stopni i tytułów, awansowania w strukturze instytucji badawczych i szkół wyższych, otrzymywania grantów badawczych itp., a nie przekonania, że w ten sposób uczestniczy się w tworzeniu paradygmatu badawczego dyscypliny. Jest to konstatacja dość oczywista, ale i oczywisty wydaje się ten problem. Czym innym będzie jednak świadome cytowanie w swych pracach artykułów publikowanych w wysoko punktowanych (mających *impast factor*, dalej: IF) czasopismach.

W tym miejscu dotykamy zasadniczej tezy, jaka przyświecała podjętym przez autora artykułu rozważaniom. Zgodnie z nią możliwość wyodrębnienia najbardziej wartościowego korpusu polskich czasopism naukowych nie może polegać li tylko na wskazaniu, przy wykorzystaniu czysto formalnych kryteriów, grupy tytułów i przyporządkowaniu im takiej a nie innej liczby punktów. Muszą one tworzyć pewien klaster, gniazdo dokumentów (artykułów) wzajemnie z sobą powiązanych cy-



towaniami z najwyższej ocenianymi czasopismami nie tylko w skali lokalnej, czy nawet regionalnej, lecz w skali globalnej (czyli czasopismami, którym nadano IF). O wspomnianych powiązaniach myślimy oczywiście nie w znaczeniu, jakie najczęściej przypisuje się w nauce o informacji, czy węzeł bibliometrii, temu terminowi (czyli w jego rozumieniu przez Maxwella Mirtona Kesslera, ewentualnie Irenę Marszakową-Szajkiewicz i Henry'ego Smalla), ale w znaczeniu powiązań dokumentów o najwyższej wartości merytorycznej. Choć, jak powiedzieliśmy, nielogiczne byłoby nadawać wspomnianym powiązaniom sens, jaki nadawali im wspomniani twórcy metod powiązań bibliograficznych, to w jakimś zakresie można posłużyć się w tym miejscu słowami odnoszonymi przez Marszakową-Szajkiewicz do funkcji cytowania w detekcji nauki od nienauki:

Cytowanie w nienauce – pisała Marszakowa-Szajkiewicz – występuje jako zewnętrzny przejaw naukowości. Złożoność analizy bibliometrycznej sprowadza się do rozróżnienia manieri zewnętrznej (styl, przypisy) od istoty rzeczy. Jaskrawym przykładem mogą tu być parodie tekstów naukowych, w których z reguły dominują cechy zewnętrzne: przypisy do źródła, język, struktura tekstu, zawartość zaś nie ma żadnego odniesienia do nauki. Jak oddzielić cechy zewnętrzne od treści – to ważne zadanie stojące przed analizą bibliometryczną w trakcie rozwiązywania problemu demarkacji nauki².

Właśnie – jak określić stopień naukowości polskich czasopism naukowych? Fakt, że spełniają pewne kryteria natury formalnej, nie może przesądzać o tym, że nie są nienaukowe! Wydaje się jednak, zgodnie z założoną na początku tego akapitu tezą, że nie to, ile punktów przyznamy czasopismu (na podstawie skrajnie formalnych kryteriów, jak to się dzieje w Polsce – warto powtórzyć po raz kolejny), lecz to, czy cytują one czasopisma o dużej wartości (czyli dużym wskaźniku wpływu). Jeśli faktycznie tak będzie, to fakt ten powinien potwierdzić „merytorycznie” ich wartość nadaną im poprzez zastosowanie kryteriów formalnych w ocenie pier-

² I. Marszakowa-Szajkiewicz, *Bibliometryczna analiza współczesnej nauki*, Katowice 1996, s. 12.

wotnej. Zakładamy, że w tej sytuacji mamy niejako podwójną kwalifikację jakościową czasopism.

Z tego właśnie powodu teza stanowiąca podstawę analizy brzmi: stosunek do parametryzacji czasopism powinien uwidaczniać się nie tylko w dążeniu do publikowania w wysoko punktowanych czasopismach, lecz także w strukturze wartości cytowanych czasopism. Słowem – jeśli faktycznie parametryzowane polskie czasopisma naukowe wyczerpują warunek, jaki zawiera się w ich nazwie (rzeczywiście są naukowe), to wartość cytowanego w nich piśmiennictwa nie może być przypadkowa, w korpusie tym muszą w istotnym statystycznie stopniu dominować czasopisma mające IF.

W tym miejscu pojawia się kolejna kwestia, zdecydowanie trudniejsza do interpretacji niż ustalenie formalnej stratyfikacji czasopism (przyporządkowania im pewnej wartości w postaci punktów), ponieważ dotyka ona sfery zachowań mentalnych autorów. To, czy czasopisma tworzyć będą wartościowe klastry poprzez cytowania, zależec będzie przede wszystkim od autorów, w mniejszym prawdopodobnie stopniu (choć być może także odczuwalnym) od recenzentów i redakcji. Wydaje się, że jest to ważna płaszczyzna weryfikacji faktycznego stosunku polskich środowisk naukowych do istniejących metodyk oceny czasopism naukowych w ogóle, zarówno polskich, jak i międzynarodowych. Wyniki takich badań powinny chyba pozwolić na sformułowanie kilku co najmniej interesujących wniosków.

Cytowania w polskiej prasie naukowej: rzut oka na jedną z dotychczasowych analiz

Przez moment warto zatrzymać się na innych badaniach, w których obserwowano styl cytowań autorów publikujących w polskiej prasie naukowej w kontekście ich wartości (podobnie rozumianej jak rozumiana jest w niniejszym tekście). Autorowi udało się wprawdzie odnaleźć rezultat tylko jednej pracy w tym zakresie, niemniej analiza, o jakiej za chwilę, zasługuje na większą uwagę niż tylko wzmianka. Została ona przeprowadzona na korpusie z nieco innej dyscypliny niż korpus czasopism wykorzystany w głównych badaniach referowanych w niniejszym artykule, lecz przez



swą prawdopodobną uniwersalność rzuca ciekawe światło na cały system polskiego czasopiśmiennictwa z zakresu humanistyki, a także nauk społecznych.

Z badań przeprowadzonych przez Jolantę Sobielgę³ – o nich bowiem mowa – na grupie czasopism z zakresu bibliotekoznawstwa, bibliologii oraz nauki o informacji (z czasopism naukowych – czytaj: „punktowanych” – był to „Przegląd Biblioteczny”, „Zagadnienia Informacji Naukowej” oraz „Praktyka i Teoria Informacji Naukowej i Technicznej”). Bliższej analizie autorka poddała udział cytowań źródeł obcojęzycznych we wspomnianych czasopismach w latach 1990–1999, przyglądając się ich dynamice w dwóch następujących po sobie pięcioleciach (1990–1994 oraz 1995–1999). Uzyskany przez nią wynik wskazuje na to, że odsetek cytowanych źródeł obcojęzycznych dość wyraźnie zmalał. Przyjmując dla pierwszego podokresu indeksy cytowań za 1, w drugim wyłącznie „Przegląd Biblioteczny” otrzymywał porównywalny indeks (1,04), natomiast zdecydowanie niżej plasują się zarówno „Zagadnienia Informacji Naukowej” (0,70), jak i „Praktyka i Teoria Informacji Naukowej i Technicznej” (0,78). Na marginesie warto dodać, że w przypadku dwóch kolejnych, nieuznawanych za naukowe, periodyków, które analizowała Jolanta Sobielga, a były nimi „Bibliotekarz” oraz „Poradnik Bibliotekarza”, indeksy dynamiki cytowań piśmiennictwa obcojęzycznego były jeszcze niższe. W pierwszym przypadku 0,69, w drugim natomiast zaledwie 0,43. Zdaniem autorki obserwowane przez nią tendencje mają swe źródła w zastępowaniu w cytowaniach źródeł obcojęzycznych krajowymi źródłami interdyscyplinarnymi. Z pewnością wyjaśnienie to jest słuszne; z punktu widzenia hipotez diskutowanych w naszym artykule istotne jest jednak przede wszystkim to, że mówią one o niskiej liczbie wysokiej wartości klastrów tworzonych przez siatki cytowań w tym fragmencie korpusu polskiego czasopiśmiennictwa naukowego.

³ J. Sobielga, *Dlaczego coraz rzadziej cytujemy źródła obcojęzyczne?* „Biuletyn EBIB” [online] 2006, nr 11 (81) [dostęp 31 października 2014]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.ebib.info/2007/81/sobielga.php>.



Wartość piśmiennictwa cytowanego przez wybrane polskie czasopisma humanistyczne

Pora przejść do zasadniczej części naszych rozważań, w której spróbujemy przedstawić wartość cytowanego w pierwszej dekadzie XXI w. piśmiennictwa w reprezentatywnej grupie najlepszych polskich czasopism humanistycznych reprezentującej jedną dyscyplinę. Śledzić, co wynika z przedstawionych wcześniej założeń badawczych, będziemy przede wszystkim stopień udziału cytowań czasopism z IF. Badania w tym zakresie przeprowadzone zostały przez autora niniejszego tekstu wspólnie z Łukaszem Jeszke i objęły dekadę lat 2000–2009. „Surowy” wynik, jaki w ich ramach uzyskano, opublikowany został w artykule *Wartość literatury cytowanej w polskim czasopiśmiennictwie naukowym z zakresu językoznawstwa*⁴.

Analizą objęto polskie tytuły z dwóch dyscyplin naukowych: literaturoznawstwa i językoznawstwa. Wyekscerpowano je z najważniejszych – w pewnym sensie najważniejszych dlatego, że jedynych – rankingów polskich czasopism naukowych tworzonych w badanym okresie:

1. *Wykazu wybranych czasopism wraz z liczbą punktów za umieszczone w nich publikację naukową. Część A. Czasopisma wyróżnione w Journal Citations Reports [8231 tytułów]. Część B. Pozostałe czasopisma zagraniczne i polskie [1403 tytuły]* – opublikowanego przez MNiSW 5 maja 2009 r.;
2. *Części A Listy czasopism wyróżnionych* – opublikowanej w marcu 2003 r. przez Zespół Nauk Humanistycznych KBN.

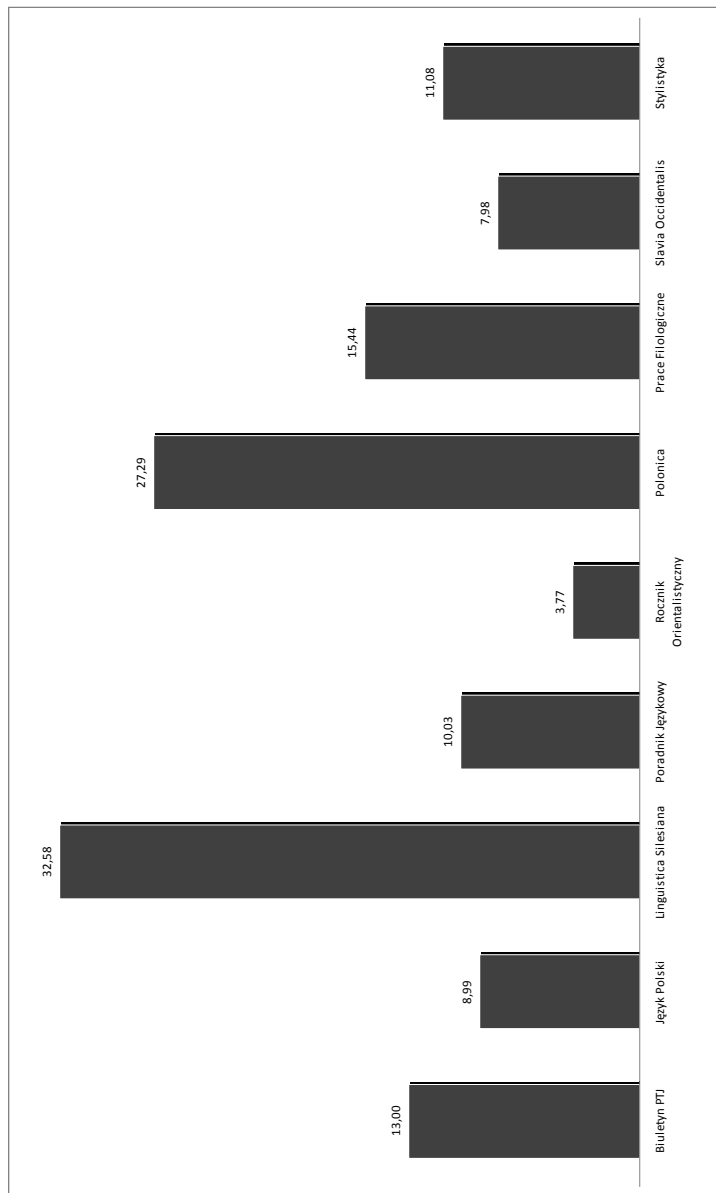
Metodyka ekscerpcji polegała na wytypowaniu z części B *Wykazu* z 2009 r. tytułów czasopism, które uzyskały maksymalną liczbę punktów (czyli 6), a następnie porównaniu ich z czasopismami z części A *Listy* opublikowanej przez KBN w 2003 r. Wzięto pod uwagę te czasopisma, które otrzymały 6 punktów w 2009 r. i jednocześnie figurowały na liście z roku 2003. Były to:

⁴ Ł. Jeszke, P. Nowak, *Wartość literatury cytowanej w polskim czasopiśmiennictwie naukowym z zakresu językoznawstwa (2000–2009)*, „Język, Komunikacja, Informacja” 2010–2011, nr 5, s. 135–143.

- „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” (dalej: BPTJ),
- „Język Polski” (dalej: JP),
- „Linguistica Silesiana” (dalej: LS),
- „Poradnik Językowy” (dalej: PJ),
- „Rocznik Orientalistyczny” (dalej: RO),
- „Polonica” (dalej: Pol.),
- „Prace Filologiczne” (dalej: PF),
- „Slavia Occidentalis” (dalej: SO),
- „Stylistyka” (dalej: Styl.).

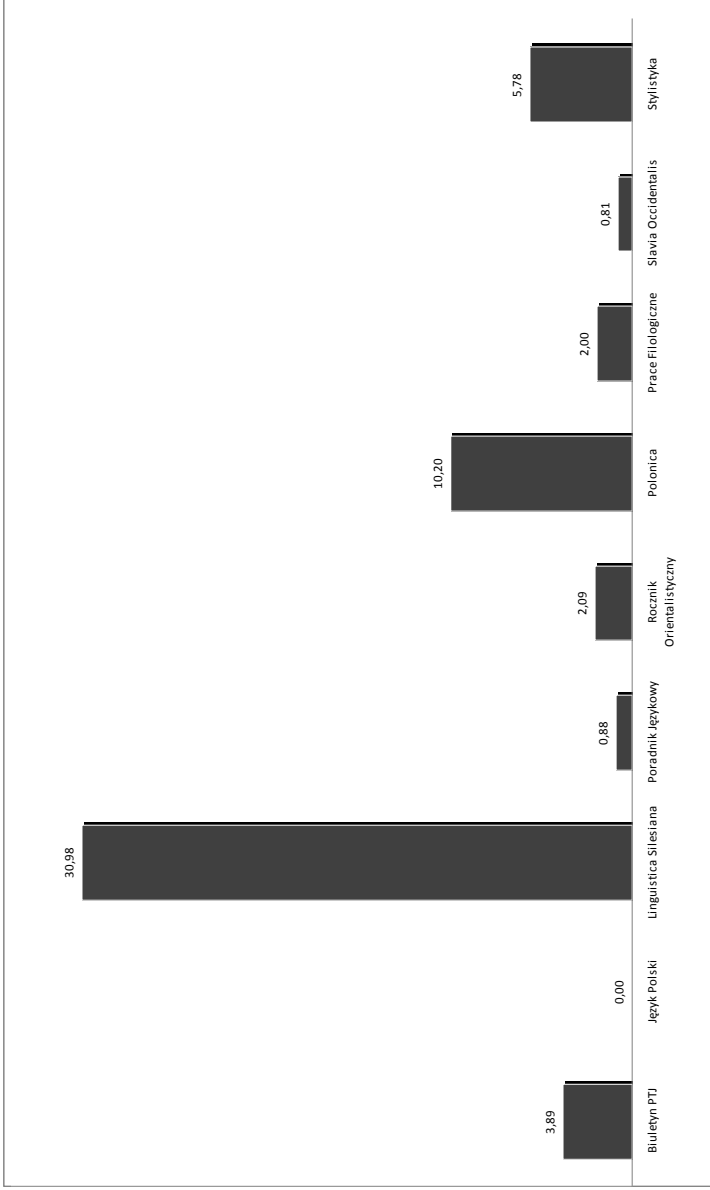
Wymienionych dziewięć czasopism stanowiło korpus, w którym obserwowane były cytowania, a ściślej ich wartość. Tu oczywiście powstaje pytanie, jakim materiałem posłużono się do obliczania tej wartości. W tym wypadku za podstawę posłużyły *Lista A* oraz *Lista B Wykazu czasopism MNiSW* z 5 maja 2009 r. (wobec czego cytowaniom mogły być nadawane wartości od 1 do 30, ponieważ w metodyce oceny czasopism stosowano parametryzację w takim właśnie przedziale). Przytaczana na poniższych wykresach wartość cytowań jest iloczynem liczby cytowań oraz punktów przyporządkowanych przez MNiSW każdemu z cytowanych czasopism. Wynik, w celu uzyskania średniej arytmetycznej, podzielony został przez liczbę artykułów opublikowanych w danym roku. Ostatecznie z tak uzyskanego materiału wyciągnięto średnią roczną dla lat 2000–2009.

Przyjrzyjmy się teraz cytowaniom w czterech przekrojach: średniej wartości wszystkich zarejestrowanych cytowań, średniej wartości cytowań czasopism mających impact factor, średniej wartości cytowań czasopism niemających impact factor (tzw. części B *Wykazu*) oraz średniej wartości samocytowań. Jak powiedzieliśmy, w każdym przypadku jest to roczna średnia arytmetyczna dla całego badanego okresu, czyli lat 2000–2009.



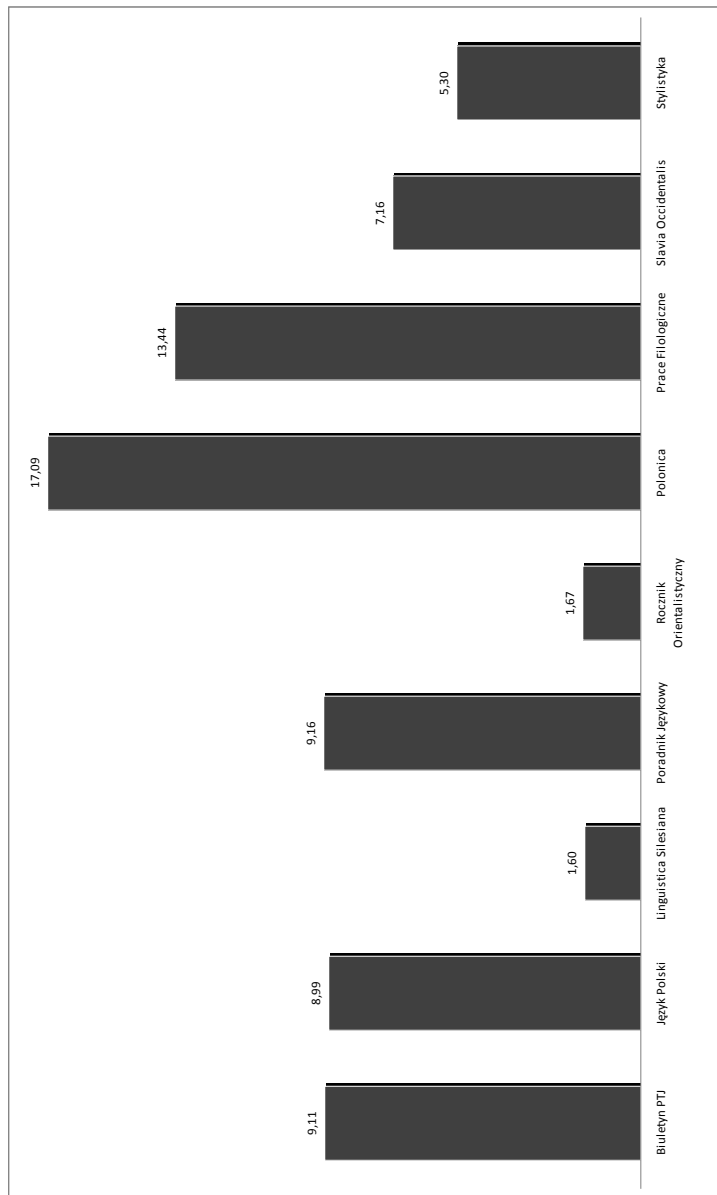
Wykres 1. Średnia wartość cytowań za lata 2000–2009

Źródło: opracowanie własne.



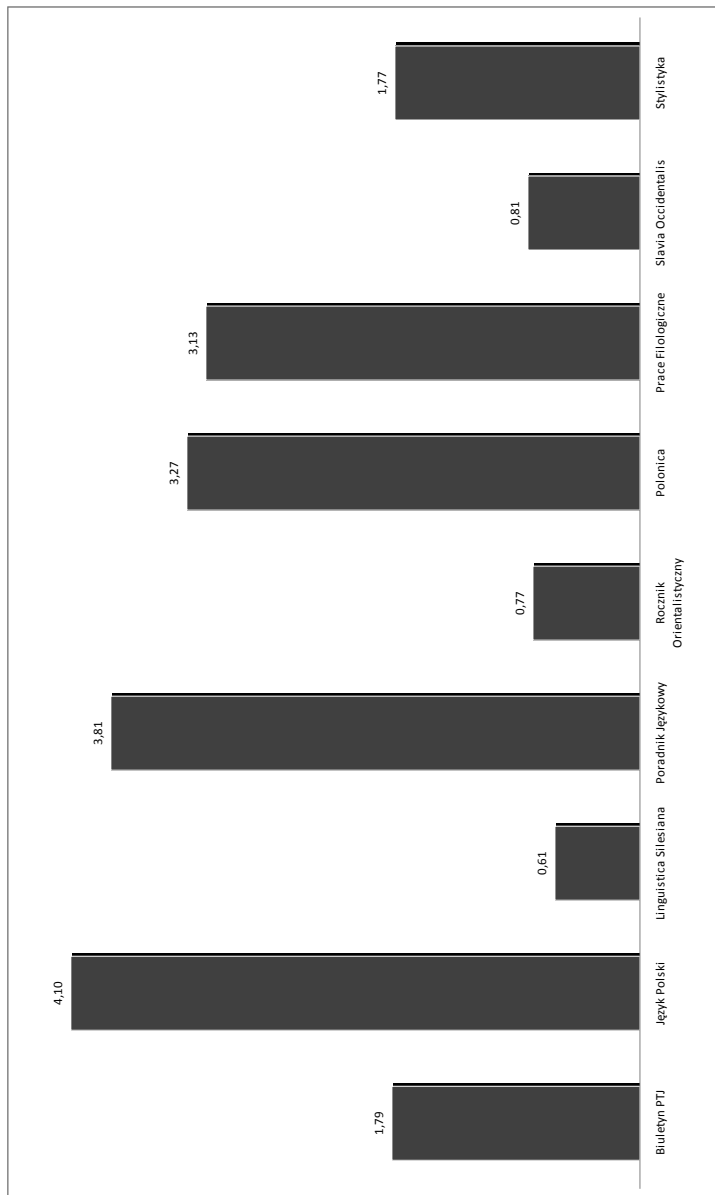
Wykres 2. Średnia wartość cytowań z impact factor za lata 2000–2009

Źródło: opracowanie własne.



Wykres 3. Średnia wartość cytowań z części B za lata 2000–2009

Źródło: opracowanie własne.



Wykres 4. Średnia wartość samocytowań za lata 2000–2009

Źródło: opracowanie własne.

Wnioski

Badania przeprowadzone nad wartością cytowanego piśmiennictwa w wybranych polskich czasopismach językoznawczych i literaturoznawczych, jakie ukazały się w pierwszej dekadzie XXI w., przekonują, że popularyzacja metod stratyfikacji parametrycznej czasopism nie przyniosła zakładanych przez jej twórców efektów. Jak już zaznaczyliśmy, jeśli faktycznie, a nie tylko deklaratorywnie, polscy humaniści zgadzają się z tezą, że paradygmat dyscypliny zawarty jest w najwyższej punktowanych czasopismach, to powinni starać się w takich czasopismach publikować (z subiektywnych powodów nie jest to, jak wiemy, łatwe), jak i takie czasopisma cytować (z tym nie powinno być żadnych problemów). Jednak średnia wartość cytowanego czasopiśmiennictwa – liczona metodą zaproponowaną przez MNiSW w 2009 r. – jest stosunkowo niska. Fakt ten zdaje się potwierdzać lokalność dużej grupy polskich czasopism filologicznych, ponieważ cytują one bardzo wysoko parametryzowane czasopiśmiennictwo polskie, przy nieznacznym zaledwie odsetku cytowań czasopism z IF. Jeśli idzie o cytowane czasopisma z *Listy B* (polskie), to ich wartość jest bardzo wysoka, w przypadku „Linguistica Silesiana”, „Roczników Orientalistycznych” i „Prac Filologicznych” maksymalna.

Tabela 1. Stosunek hipotetycznej maksymalnej wartości cytowanego czasopiśmiennictwa polskiego (przy założeniu cytowań wyłącznie czasopism 6-punktowych) do rzeczywistej średniej wartości cytowań z *Listy B*

Tytuł	BPTJ	JP	LS	PJ	RO	Pol.	PF	SO	Styl.
Wartość maksymalna	9,64	9,38	1,6	9,21	1,34	18,25	13,02	7,75	5,37
Wartość średnia	9,11	8,99	1,6	9,16	1,34	17,09	13,02	7,16	5,30

Źródło: opracowanie własne.

Analizując natomiast stosunek zacytowań czasopism mających IF do zacytowań czasopism figurujących na tzw. *Liście B Wykazu* z 2009 r., łatwo zauważyć, że w przypadku większości czasopism zdecydowanie dominują

cytowania piśmiennictwa polskiego. Tylko „Lingustica Silesiana” jest tytułem, w którym dominują cytowania czasopism mających impact factor. Poza „Polonicami” wszystkie pozostałe, które stanowiły podstawę badań, cechuje wręcz znikomy odsetek cytowań czasopism z IF. Zilustrujmy ten wniosek, obliczając odsetek średniej cytowań czasopism z IF w średniej wartości wszystkich cytowań. Okazuje się, że tylko w trzech tytułach na dziewięć przekracza on próg 50%, a w przypadku jednego równy jest 0 (oznacza to, że w ciągu dekady 2000–2009 autorzy w nim publikujący nie zacytowali żadnego czasopisma z IF).

Tabela 2. Odsetek wartości cytowań czasopism z IF w średniej wartości wszystkich cytowań

Tytuł	BPTJ	JP	LS	PJ	RO	Poł.	PF	SO	Styl.
Wartość	29,92	0,00	95,08	8,77	55,43	37,37	12,95	10,15	52,16

Źródło: opracowanie własne.

Warto zwrócić również uwagę na stosunkowo wysoki procent samocytowań w analizowanym korpusie polskich czasopism. Dla „Języka Polskiego” wynosi on prawie dokładnie 50% wartości wszystkich zarejestrowanych cytowań. W pozostałych czasopismach nie jest aż tak wysoki, ale w przypadku niektórych tytułów zdecydowanie wyraźny: „Biuletyn PTJ” cechuje się 13,76% samocytowalnością, „Lingustica Silesiana” 1,90%, „Poradnik Językowy” 37,98%, „Rocznik Orientalistyczny” 20,42%, „Polonica” 11,98, „Prace Filologiczne” 20,27%, „Slavia Occidentalis” 2,25%, „Stylistyka” 15,97%. Nie jest to zjawisko korzystne, ponieważ sztucznie zawyża wartość czasopisma liczoną poziomem cytowalności, rodząc podejrzenia o zachowania manipulacyjne redakcji.

Biorąc pod uwagę powyżej przedstawione wnioski częściowe, systemu polskiego humanistycznego czasopiśmiennictwa naukowego, z takim wysiłkiem budowanego od połowy lat 90. ubiegłego wieku, po dekadzie swego istnienia nie można uznać za część globalnego systemu prasy naukowej, ponieważ trudno traktować go za jego podsystem. Twórcom parametryzacji polskich czasopism naukowych chodziło przecież o jak najszybsze ich umiędzynarodowienie, czego jednym – jak wydaje się autorowi tego tekstu – z wyznaczników właśnie powinno być tworzenie

klastrów wysokowartościowych dokumentów (artykułów) budowanych przez cytowanie czasopism o jak najwyższej wartości parametrycznej. Wydaje się, że jedynym osiągnięciem w tym okresie było uporządkowanie formalne systemu polskiego czasopiśmiennictwa naukowego – nie udało się jednak powiązać go z uniwersum czasopiśmiennictwa naukowego na świecie. To, co stworzono, nie ma bowiem funkcjonalności choćby w części porównywalnej do rangowania czasopism na podstawie wskaźnika wpływu (impact factor). Szukając metaforycznych analogii, można by powiedzieć, że polska parametryzacja czasopism naukowych ma się tak do tego, co stworzył Instytut Informacji Naukowej w Filadelfii, jak peerelowskie dzinsy szyte przez ZPO „Odra” w Szczecinie z tzw. polskiego teksasu do spodni szytych z denimu przez Wranglera.

Niezmiernie ciekawe wyniki mogłaby dać kontynuacja tak zaplanowanych badań nad wartością cytowań w polskiej prasie naukowej w następnym dziesięcioleciu. Wydaje się, że już za kilka lat warto będzie je podjąć, minie bowiem wówczas kolejna dekada od momentu, gdy zaczęto system ten budować.

Bibliografia

- Jeszke Łukasz, Nowak Piotr, *Wartość literatury cytowanej w polskim czasopiśmiennictwie naukowym z zakresu językoznawstwa (2000–2009)*, „Język, Komunikacja, Informacja” 2010–2011, nr 5, s. 135–143.
- Marszakowa-Szajkiewicz Irena, *Bibliometryczna analiza współczesnej nauki*, Katowice 1996.
- Sobielga Jolanta, *Dlaczego coraz rzadziej cytujemy źródła obcojęzyczne?*, „Biuletyn EBIB” [online] 2006, nr 11 (81) [dostęp 31 października 2014]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.ebib.info/2007/81/sobielga.php>.
- Wilkin Jerzy, *Finansowanie nauki i szkolnictwa wyższego w Polsce. Wybrane problemy i postulowane kierunki reform*, „Studia BAS” 2013, nr 3 (35), s. 51–70 (<http://www.bas.sejm.gov.pl>).

Parametric value of scientific journals and the daily research practice. The case of Polish humanities in the first decade of the 21st century

ABSTRACT: The article assumes that the high value of a journal becomes a fact only when its articles form a cluster of documents based on citations by other journals of high value. Only then does the journal become a carrier of the research paradigm in its discipline. However, a citation analysis of selected Polish humanities periodicals does not confirm this assumption. Distribution of parametric value of the journals is random, with a clear predominance of non-impact factor journals. The analysis presents results of a study conducted on ten leading Polish philological journals. The chronological scope of the analysis was limited to years 2000–2009.

KEYWORDS: citation analysis, clusters of documents, humanities, impact factor, scientific journals.



